



**Kierunek:
nowa praca**

Spis treści

- 03 5 pytań, jakie warto zadać na rozmowie kwalifikacyjnej
- 05 Negatywna odpowiedź po rozmowie kwalifikacyjnej. Dlaczego?
- 08 Czy przerwa w pracy to koniec świata?
- 10 Stres w rekrutacji: jak go opanować?
- 12 5 rzeczy, które zrobić przed zmianą pracy
- 14 Tych pytań nie usłyszysz od profesjonalnego rekrutera

Zainspiruj się
w Centrum Kariery Goldenline:
www.goldenline.pl/centrumkariery

5 pytań, jakie warto zadać na rozmowie kwalifikacyjnej

Rozmowa kwalifikacyjna ma na celu sprawdzenie, czy kandydat odpowiada firmie, a firma kandydatowi. Nie rezygnujmy z okazji do zebrania jak największej ilości informacji o potencjalnym pracodawcy i również zadawajmy pytania. Oto pięć kwestii, które warto poruszyć przed podjęciem zatrudnienia

Jak zwykle wygląda ścieżka kariery na stanowisku, na które aplikuję?

To pytanie rozwiązuje kilka kwestii. Przede wszystkim pokazuje, czy dane stanowisko z perspektywy polityki kadrowej firmy traktowane jest jako rozwojowe, czy jest jedną z tych posad, na których można utknąć latami. Pozwala również ocenić potencjalną skalę awansu i jego kierunek. To ważne, ponieważ pozwala uniknąć rozczarowań w przyszłości. Część firm nie posiada rozbudowanych struktur i może się okazać, że np. szanse na awans będziemy mieć dopiero w momencie, kiedy ktoś odejdzie z pracy i zwolni się jego miejsce.

Jakich efektów oczekujecie po trzech miesiącach pracy?

W wielu firmach właśnie tyle wynosi okres próbny, podczas którego obydwie strony sprawdzają, czy jest im razem po drodze. Dobrze wiedzieć zawczasu, czy oczekiwania pracodawcy są realistyczne.

Jak wygląda proces wdrażania nowych pracowników?

Firma, która ma na to odpowiednie procedury bez problemu udzieli wyjaśnień, określając również, od kiedy zacznie oczekiwać od nas pełnej samodzielności. Jeżeli procedur nie ma, postarajmy się dowiedzieć, ile orientacyjnie czasu przewidziano na wdrożenie.

Czy mogę obejrzeć swoje potencjalne miejsce pracy?

Podjęcie zatrudnienia bez wcześniejszego obejrzenia stanowiska pracy przypomina kupowanie kota w worku. To w jakich będziemy pracować warunkach jest równie ważne jak to, na jakich zasadach.

Co wyróżnia was na tle innych pracodawców?

Pytanie, które jeszcze kilka lat temu byłoby nie do pomyślenia, dziś coraz częściej pada podczas rozmów kwalifikacyjnych. Co więcej, firmy chętnie na nie odpowiadają, ponieważ chcą się pochwalić oferowanymi warunkami zatrudnienia. Rynek pracownika zmusił pracodawców do rozbudowy pakietu świadczeń pozapłacowych, czy uatrakcyjnieniu powierzchni biurowej. Część firm oferuje np. możliwość pracy zdalnej, miejsce parkingowe, świeże owoce lub regularne spotkania integracyjne.



Negatywna odpowiedź po rozmowie kwalifikacyjnej. Dlaczego?

Rozmowy kwalifikacyjne to jedne z najbardziej stresujących momentów w karierze zawodowej, jednak są konieczne, jeśli chcemy się rozwijać. Jak często zdarza ci się, że otrzymujesz negatywną odpowiedź po rozmowa kwalifikacyjnej? Być może popełniasz systematycznie jeden z poniższych błędów

1. Słowa-wypełniacze ranią ciszę!

Typowe wypełniacze w języku polskim to „yyyy” lub „yhm”. W książce Corneli Dietrich Retoryka – sztuka przekonywania. Jak mówić, aby nas słuchano; Jak skutecznie argumentować możemy dowiedzieć się, że z psychologicznego punktu widzenia powodem powstawania odgłosu „yyyy” są procesy oceny zachodzące w umyśle mówcy. Obawia się on, że chwila ciszy podczas jego wypowiedzi zostanie zinterpretowana jako brak kompetencji lub utknięcie w swoich myślach. Aby nie stwarzać takiego wrażenia, wypełnia on przerwy w mówieniu dowolnymi głoskami, najczęściej głoską „yyyy”. Dodatkowym aspektem psychologicznym jest pragnienie, aby wypowiedź nie została przerwana. Badania wskazują na to, że często tak się dzieje, gdy w wypowiedzi występuje pauza. Mówca ma więc nadzieję, że przerwy wypełnione „yyyy” będą sprawiać wrażenie potoku słów i nie dadzą rekruterowi okazji do wtrącenia się.

Oczywiście nie należy przeceniać roli słów-wypełniaczy. Jeśli nie występują zbyt często, nie zostaną w ogóle zarejestrowane.

Jak sobie poradzić? Po pierwsze: **miej odwagę robić pauzę!** Nawet jeśli obawiasz się, że robiąc zbyt dużo przerw, sprawisz wrażenie osoby niekompetentnej, opinia ta często nie pokrywa się z odczuciami rekrutera. Dla nich pauzy są bardzo pomocne, ponieważ dają im czas na refleksję i przetworzenie informacji. Jeśli przerwa nie trwa krócej niż trzy sekundy, słuchacz nawet jej nie zauważy. Po drugie zaś pamiętaj, aby odpowiednio przygotować się do spotkania.

2. Lepiej trochę zwolnij, ale nigdy się nie zatrzymuj!

Podczas rozmowy kwalifikacyjnej masz tendencję do bardzo szybkiego mówienia? Pewnie bierze się to z tego, że chciałbyś od razu opowiedzieć o całym swoim doświadczeniu i wszyst-

kich osiągnięciach. To błędne koło! Im szybciej mówisz, tym mniej faktów przyswaja rekruter. Zrozumienie cię staje się więc dla niego wyzwaniem i koniec końców nie wynosi z rozmowy żadnych informacji. Osiągasz w ten sposób odwrotny efekt – a przecież zależało ci, aby potencjalny pracodawca wiedział wszystko o twojej dotychczasowej karierze.

Jak sobie poradzić? **Rób pauzy!** Często kandydaci sądzą, że przerwy zdradzają ich słabości. Rekruter uważa inaczej. Nieprzeciągnięte pauzy pokazują, że jesteś pewny siebie, a twoje odpowiedzi są przemyślane i uporządkowane, czyli takie, jak twoja praca ;)

3. Po każdym ex pochodzi next!

To oczywiste, że podczas rozmowy budujemy swój wizerunek, między innymi dzięki pozytywnemu nastawieniu. Staraj się je zachować również wtedy, gdy rekruter wypytuje o szczegóły dotyczące twojego przeszłego doświadczenia zawodowego. Trudnych pytań, jak powody odejścia z pracy, należy się spodziewać i trzeba umieć na nie odpowiedzieć. Jeśli zaczniesz się denerwować, możesz mieć pewność, że rekruter nie zaryzykuje zatrudnienia cię.

Jak sobie poradzić? **Nigdy nie używaj obraźliwych zwrotów, kiedy mówisz o swoim poprzednim pracodawcy, szefie czy zespole.** Jeśli powody zakończenia współpracy wynikały z czynników po stronie pracodawcy – mów wprost o trudnej sytuacji ekonomicznej firmy czy zmianie siedziby firmy, która wiązałaby się z koniecznością przeprowadzki do innego miasta. Mów konkretnie: „Poszukuję miejsca, w którym będę mógł w pełni wykorzystać swoje kompetencje w zarządzaniu projektami IT – bardzo mi na tym zależy, a struktura poprzedniej organizacji nie pozwalała mi na to”.

4. Jakiej liczby brakuje?

Jeśli od razu będziesz chciał rozmawiać o wysokości wynagrodzenia, możesz mieć pewność, że zniechęcisz do siebie rekrutera. Twoim zadaniem jest tak zaprezentować swoją kandydaturę, aby pracodawca wiedział, że jesteś wart inwestycji finansowej. Zadawaj więc rozsądne pytania o twoje zadania, produkty lub usługi przedsiębiorstwa i pokaż, co ty możesz zaoferować i wnieść do firmy. Pamiętaj, że stawkę możesz negocjować na etapie złożenia oferty (sprawdź artykuł: **7 wskazówek, jak wynegocjować wyższą pensję**).

Jak sobie poradzić? Podczas rozmowy kwalifikacyjnej twoim zadaniem jest dowiedzieć się jak najwięcej o firmie, w której chcesz pracować i o swojej roli w niej. **Najważniejsze jest to, abyś doskonale się zaprezentował przed rekruterami.** Początek rozmowy to nie jest najlepszy moment, aby mówić o wynagrodzeniu. Z reguły pytanie o oczekiwaną wysokość wynagrodzenia pada z ust rekrutera prędzej czy później, warto zatem przygotować sobie odpowiedź. Czasem jednak zdarza się, że pracodawcy mają już określoną stawkę na dane stanowisko i, kto wie, może jest wyższa, niż zakładałeś ;) Pamiętaj: nie spiesz się!

5. Zgłaszam nieprzygotowanie!

Jeśli jesteś na rozmowie kwalifikacyjnej, oznacza to, że wiesz już większość o firmie, w której chcesz pracować i jaką rolę miałbyś w niej pełnić. Innej opcji nie ma! Rekruter nie zatrudni cię, jeśli będziesz opowiadał o swoich sukcesach i doświadczeniu zawodowym, które nie mają nic

wspólnego ze stanowiskiem, o jakie się ubiegasz.

Jak sobie poradzić? **Zrób research!** Przejrzyj stronę internetową potencjalnego pracodawcy i zapoznaj się z misją, celami i wartościami firmy. Pamiętaj, aby zwrócić szczególną uwagę na najważniejszych klientów czy oferowane produkty lub usługi. Sprawdź także w Google, czy ostatnio nie pojawiły się jakieś wiadomości o firmie (np. duża inwestycja lub zmiana właściciela), **zajrzyj na Profil Pracodawcy na GoldenLine i zobacz, co o firmie piszą jej poprzedni lub obecni pracownicy**, przeszukaj dokładnie inne materiały pojawiające się w wyszukiwarce internetowej, a także obserwuj profile w mediach społecznościowych, jak Facebook czy Instagram – zobacz również archiwalną aktywność.

6. Chowam swój telefon przed światem!

Nawet jeśli twój telefon jest wyciszony podczas rozmowy kwalifikacyjnej, pamiętaj, aby usunąć go z zasięgu wzroku. Bezpośrednio nie przeszkodzi w spotkaniu, ale może zdarzyć się, że otrzymasz e-maila, wiadomość lub inne ważne powiadomienie i całkowicie wypadniesz z rytmu. Okażesz wtedy rekruterowi brak szacunku, a to prosta droga do zakończenia spotkania. Jak sobie poradzić? **Całkowicie wycisz i schowaj swój smartfon!** Zrób to jeszcze zanim wejdiesz do biura lub recepcji. Telefon włącz dopiero po opuszczeniu budynku. Wielu rekruterom zdarza się słyszeć rozmowy potencjalnych kandydatów, którzy od razu po spotkaniu dzwonią do bliskich i komentują przebieg rozmowy kwalifikacyjnej. Nie wiesz, z kim możesz jechać windą lub kto tuż za tobą opuścił biuro. Telefon wykonaj w dalekiej odległości od biura lub najlepiej w swoim zaciszu domowym.



Czy przerwa w pracy to koniec świata?

Żyjemy obecnie w świecie, gdzie ciągle się śpieszymy, jesteśmy stale zapracowani, zależy nam na ciągłym bogaceniu się, awansach. Dość powszechnie panuje przekonanie, że bycie bezrobotnym to rzecz negatywna. Bezrobocie nie jest jednak jedyną sytuacją, w której jesteśmy zmuszeni zrobić sobie dłuższą lub krótszą przerwę w karierze i nie zawsze też jest ono wyłącznie złem

Jest takie powiedzenie: „jeśli chcesz rozśmieszyć Boga, opowiedz mu o swoich planach na przyszłość”. Faktycznie w dzisiejszym dynamicznym świecie coraz trudniej jest coś zaplanować, a tym bardziej wcielić coś w życie bez wprowadzania zmian czy napotykania przeszkód. Bardzo często również w karierze zawodowej zmuszeni jesteśmy weryfikować swoje plany. Przeważnie jeśli jest to związane z bezrobociem lub nawet dłuższym zwolnieniem chorobowym, podchodzimy do tego negatywnie. Czy jednak słusznie? Nie zawsze.

Z czego może brać się zastój w karierze?

Powodów, dla których przestajemy na pewien czas pracować, może być wiele. Może to wynikać z faktu, że nasz dotychczasowy pracodawca postanowił się z nami rozstać lub dokładnie odwrotnie. Coraz częściej to pracownicy decydują się na zakończenie współpracy z firmą, która nie spełnia ich oczekiwań. Inną sytuacją, w której następuje przerwa w karierze, jest urodzenie dziecka i urlop rodzicielski, a potem wychowawczy. Coraz częściej na urlop wychowawczy czy rodzicielski decydują się również ojcowie dziecka. Kolejnym powodem, dla którego czasem musimy zawiesić swoją karierę, mogą być problemy zdrowotne. Bywa jednak też i tak, że tracimy uprawnienia do wykonywania pracy i na czas ich odnawiania musimy zrobić sobie przerwę. Często w przypadku ludzi młodych, którzy dopiero ukończyli studia, następuje chwilowy zastój – „już skończyłem studia, ale jeszcze nie znalazłem pracy”. To pewnie nie wszystkie powody, dla których czasem musimy zastopować swoją karierę. Warto jednak pamiętać, że jeśli nie jest to długa przerwa, może przynieść nam więcej pożytku niż strat.

Co możemy z tego mieć?

Idealnie byłoby móc cieszyć się alternatywnym źródłem dochodu w sytuacji, gdy pozostajemy bez pracy. Czasem oczywiście tak właśnie się dzieje, choć przeważnie jest on niższy niż wynagrodzenie. Odszkodowanie z tytułu umowy lojalnościowej, zasiłek dla bezrobotnych albo

zwolnienie lekarskie czy świadczenia po urodzeniu dziecka dają jednak pewien dochód. Warto wówczas zastanowić się nad swoją obecną sytuacją oraz planami na przyszłość. Może to bowiem zaowocować kilkoma ciekawymi rozwiązaniami:

- Po pierwsze, nie musząc co rano wstawać do biura, możemy zwyczajnie odpocząć, naładować baterie, nabrać dystansu, a po pewnym czasie – od nowa ochoty do pracy;
- Po drugie, pozostając z jakiegokolwiek powodu bez pracy, mamy czas spokojnie zastanowić się, czy zawód, który obecnie wykonujemy, jest tym, który chcemy wykonywać w przyszłości. Być może jest to czas na poszukanie innej drogi zawodowej;
- Jeśli dojdziemy do wniosku, że jesteśmy zadowoleni ze swojej dotychczasowej ścieżki zawodowej, warto zastanowić się, co było powodem, dla którego dotychczasowa współpraca się zakończyła i wyciągnąć wnioski, by kolejny raz nie popełnić podobnych błędów;
- Gdy doszliśmy do wniosku, że chcemy zmienić zawód lub interesuje nas zmiana stanowiska w ramach tej samej branży, warto zastanowić się, co możemy zmienić lub poprawić, aby zwiększyć swoje szanse na zdobycie stanowiska, na którym nam zależy. Warto w takiej sytuacji skorzystać z pomocy Internetu, poczytać opisy stanowisk dostępne w ogłoszeniach o pracę lub prześledzić profile zawodowe osób, które już zajmują interesujące nas stanowiska. Wszystkie te informacje możemy znaleźć chociażby na **Goldenline**. Przerwa w karierze może w tym wypadku pomóc nam w podniesieniu kwalifikacji, które pozwolą na awans bądź zmianę branży. Możemy zdecydować się na kurs językowy, kursy specjalistyczne czy nawet na rozpoczęcie studiów. Jest to dziś o tyle proste, że po pierwsze wiele kursów można obecnie odbywać zdalnie – za pomocą np. videokonferencji czy e-learningów;
- Innym rozwiązaniem, które możemy wybrać w czasie przerwy w pracy, jest decyzja o wyjeździe z kraju. Jest to też raczej propozycja dla osób, które pracę zakończyły, a nie dla tych, które przebywają tylko na urlopie czy zwolnieniu lekarskim;
- A może własna firma? Wiele osób – zwłaszcza tych przebywających na dłuższych urlopach (najczęściej rodzicielskich) – decyduje się na założenie swojej firmy. Daje to niezależność, dużą satysfakcję i często większe wynagrodzenie niż praca na etacie. Własna działalność pozwala też na rozpoczęcie pracy w branży, w której niekoniecznie mamy na tyle duże doświadczenie, aby otrzymać pracę w firmie zewnętrznej;
- Jeszcze jednym plusem przerwy w karierze, wynikającej chociażby z umowy o zakazie konkurencji lub po prostu naszym zmęczeniu dotychczasową branżą, może być zainteresowanie zupełnie inną branżą. Jeśli bowiem znajdziemy się w sytuacji, w której musimy – przynajmniej na pewien czas – odejść od dotychczasowego zajęcia, a nie możemy pozwolić sobie na „nic nie robienie”, może nagle okazać się, że jesteśmy bardziej kreatywni niż nam się to dotychczas wydawało.

Pozostając bez pracy albo stając przed koniecznością udania się na dłuższy urlop, zastanówmy się, jak najlepiej wykorzystać ten czas z korzyścią dla siebie.

Stres w rekrutacji: jak go opanować?

Szukaniu pracy zawsze towarzyszy mniejszy lub większy stres. Jak zatem sobie z nim poradzić, żeby nie działał na naszą niekorzyść i nie wpłynął negatywnie na wynik rozmowy kwalifikacyjnej?

Stres podczas rozmowy rekrutacyjnej ma prawo się pojawić. Nie zawsze da się go uniknąć. Można go zredukować, ale mówienie o stresie w kategoriach walki z nim to swego rodzaju nieporozumienie. Walczyć ze stresem to tak jakby walczyć z oddychaniem. Stres jest normalną reakcją organizmu. Dopiero, gdy go zaakceptujemy, jesteśmy w stanie z nim pracować. Masz prawo czuć się niepewnie, masz prawo wątpić w swoje kompetencje, oraz możesz mieć różnego rodzaju sygnały z ciała, które informują Cię o przeżywanym stresie. Akceptacja swojego stanu to pierwszy krok, żeby poczuć się lepiej. Bardzo prostą metodą jest tu praktyka zwana STOP, proponowana przez dr Elishę Goldstein, jednego z autorów książki „Uważność. Trening redukcji stresu metodą mindfulness”.

STOP jest akronimem:

- S – stań
- T – teraz weź oddech
- O – obserwuj
- P – Pójdź dalej

W pierwszym kroku po prostu zatrzymaj się. Pozwól sobie spocząć bez ruchu. W drugim kroku, weź oddech. Unikaj hiperwentylacji i nienaturalnego głębokiego oddychania. Teraz zobacz co czujesz w ciele. Zauważ jakie miejsca są spięte, jakie luźne. Może czujesz w nim zmęczenie, może masz suchość w ustach. Nie chodzi tu o jakąś intelektualną analizę, ale raczej wsłuchanie się w swoje ciało. W kolejnym i ostatnim już kroku, powrót do wcześniej wykonywanej czynności.

To bardzo prosta metoda, która tak naprawdę jest zaawansowaną techniką do pracy ze stresem i z trudnymi emocjami. Zatrzymanie się oraz koncentracja na oddechu i wrażeniach z ciała aktywuje nasz układ parasympatyczny, który odpowiada między innymi za odczuwanie odprężenia i relaksu. Możemy zrobić to czekając na rozmowę kwalifikacyjną, możemy zrobić to również w trakcie. Tylko od nas zależy ile czasu temu poświęcimy. Zwykle pomiędzy odpowiedziami na pytania rekrutera, mamy chwilę na jeden czy dwa oddechy, zanim odpowiemy na pytanie.

Przyjdź przygotowany

Brak przygotowania, jest jednym z głównych elementów, które budują nasz stan psychiczny na rozmowie. Spróbuj zadbać o parę drobnych elementów przed spotkaniem:

- zdefiniuj, co jest dla ciebie ważne i dlaczego chcesz tę pracę (finanse, lokacja, brand pracodawcy)
- określ co lubiłeś w swojej wcześniejszej lub aktualnej pracy (zadania, ludzie, organizacja)
- odpowiedz sobie na pytanie, czego nie lubiłeś w swojej poprzedniej pracy (zadania, ludzie, organizacja)
- określ, co jest Twoją mocną stroną w kontekście danego wakatu, a w czym czujesz się słaby
- pomyśl o historiach i przykładach, które potwierdzają Twoje kompetencje
- zrób szybki „rachunek sumienia”, czego nauczyłeś się w poprzednich firmach

Wizualizuj sukces

Powiedzmy sobie szczerze. Nie wiadomo jaki będzie efekt, ale lepiej przychodzić na rozmowę z zamiarem odniesienia sukcesu. Jest to bardziej budujące niż przychodzenie z ideą, że na pewno się nie uda. Wyobraź sobie jak wchodzisz do sali i z dużą pewnością siebie odpowiadasz na każde zadane pytanie. Tak naprawdę nie jest to żadna sztuczka, tylko zwykła prosta technika stosowana przez sportowców, aktorów, managerów oraz specjalistów różnej maści przygotowujących się do występów czy ważnych zadań.

Oddychaj

Bardzo rzadko mówiąc o stresie podczas rekrutacji pojawia się temat oddechu. Moim zdaniem jest to kluczowy element, który poza Twoim doświadczeniem i kompetencjami, może przyczynić się do sukcesu na rozmowie. Płytke oddech nie tylko towarzyszy stresowi, ale go dodatkowo potęguję. Płytke oddychanie, to znak dla naszego mózgu, że coś jest nie tak. Jeśli nasz organizm czuje mocny stres powoli zaczyna wyłączać nasze funkcje kognitywne. Tym czego potrzebujemy jest oddychanie przeponowe. Potrzebujesz go do spalania pożywienia i produkcji potrzebnej energii, której na pewno będziesz potrzebował na rozmowie.

Powyższa lista nie jest wyczerpującą. Na temat stresu podczas rekrutacji i sposobów pracy z nim można byłoby napisać książkę. Jeśli jednak podczas rozmowy stres weźmie nad Tobą górę i zapomnisz o wszystkich wskazówkach, postaraj się pamiętać tylko o jednej z nich – weź kilka oddechów. Wraz z normalnym oddechem szansa na trzeźwe i logiczne myślenie jest dużo większa.

5 rzeczy, które zrobić przed zmianą pracy

Twoje CV wzbudziło zainteresowanie, przeszedłeś rekrutację i otrzymałeś ofertę pracy? Gratulacje! Pamiętaj jednak, że rekrutacja to proces dwustronny. Pracodawca szuka odpowiedniego pracownika, ale to przede wszystkim ty wybierasz nowe stanowisko

Upewnij się, że przyjmując ofertę pracy, dokonujesz słusznego wyboru. Nowa pozycja powinna być dla ciebie zadowalająca pod każdym względem. Jak uniknąć rozczarowania? Zanim przyjmiesz ofertę pracy, wykonaj 5 poniższych kroków:

1. Upewnij się, że to dobry ruch

Oferta nowej pracy jest z reguły ekscytująca. Często czekaliśmy na nią od kilku miesięcy i kiedy się wreszcie pojawia, chcemy ją szybko przyjąć i zacząć pracę na nowym stanowisku. Czy to zawsze dobry wybór? Oprócz pensji i nowego zakresu obowiązków, w grę wchodzi wiele innych czynników. Pomagając kandydatom zawsze uczulam ich, aby przed podjęciem decyzji, zadali sobie poniższe pytania:

- Czy nowa praca przyniesie mi oczekiwany rozwój?
- Czy w pełni rozumiem, czym się będę zajmować na nowym stanowisku?
- Czy zakres obowiązków pokrywa się z moimi celami zawodowymi?
- Czy stanowisko wydaje mi się ekscytujące?
- Czy forma współpracy mi odpowiada?
- Czy pracodawca oferuje mi rozwój umiejętności?
- Czy mogę liczyć na realny awans?
- Czy ludzie z firmy wywołują we mnie pozytywne uczucia?
- Jak długo zajmie mi dojazd do firmy?

2. Sprawdź opinie o pracodawcy

Zweryfikuj to, o czym zapewnił cię rekruter. Porównaj ofertę z opiniami byłych i aktualnych pracowników firmy. Sprawdź opinie na [Goldenline.pl](https://www.goldenline.pl) i forach internetowych. Możesz łatwo przekonać się, czy rozwój w nowym miejscu pracy to tylko zapewnienia w trakcie rekrutacji, czy faktycznie powinieneś na niego liczyć. W Goldenline, dzięki **Profilom Pracodawców**, możesz dodatkowo obejrzeć profile pracowników danej firmy. Zobacz, jak długo tam pracują i jak na

przestrzeni czasu zmieniał się ich zakres obowiązków. Jeżeli trafisz na osoby, które pracują w firmie kilka lat i są nagradzane awansami, to dobry znak.

3. Podpisz list intencyjny

Złożenie rezygnacji w momencie, kiedy nie masz pisemnego potwierdzenia nowej oferty pracy i jej warunków jest kompletnie nierozsądne. Nieważne jakie zapewnienia padną z ust nowego pracodawcy. Jeżeli akceptujesz ofertę zatrudnienia i masz pewność, że chcesz zmienić pracę, musisz otrzymać list intencyjny. Powinien on zawierać: stanowisko, wynagrodzenie (podstawowe i sposoby uzyskiwania premii), a także dzień startu. Jeżeli umawiasz się na dodatkowe benefity, poproś o ich ujęcie w liście.

4. Sprawdź możliwości rozwoju i zarobki

Zanim podejmiesz nową pracę, sprawdź, czy w Twojej branży są możliwości rozwoju. Na stronie internetowej pracodawcy, na forach internetowych oraz na podstawie opinii byłych lub obecnych pracowników poszukaj informacji o możliwości odbycia szkoleń, uczestnictwa w konferencjach lub warsztatach. Dodatkowo upewnij się, jaka jest w Twoim zawodzie ścieżka kariery i czy można awansować na wyższe, również menadżerskie stanowiska. W przypadku ograniczonych możliwości rozwoju może warto poszukać swojego miejsca w innej branży?

5. Odpocznij

Polecam Ci, byś przed początkiem nowej pracy odpoczął i nabrał sił. Jeżeli to możliwe wykorzystaj zaległy urlop i unikaj przechodzenia z jednej firmy do drugiej bez chwili odpoczynku. W nowym miejscu czeka cię mnóstwo wyzwań, które o wiele skuteczniej podejmiesz będąc zrelaksowany.



Tych pytań nie usłyszysz od profesjonalnego rekrutera

Profesjonalnie prowadzone procesy rekrutacyjne mają fundamentalne znaczenie dla firmy. Organizacje, które przyciągają i zatrudniają najlepszych kandydatów zyskują dużą przewagę nad konkurencją

Z drugiej strony, zatrudnienie niewłaściwej osoby jest bardzo kosztownym błędem. Dlatego niezwykle istotne jest, aby osoby rekrutujące posiadały odpowiednie kompetencje i doświadczenie, które pozwolą im na rzetelną i obiektywną ocenę kandydatów. **Wiedza, umiejętności i kultura osobista rekrutera odgrywają również ważną rolę w kształtowaniu pozytywnego i profesjonalnego wizerunku firmy na rynku pracy.** Niestety, wciąż jeszcze często zdarza się, że prowadzenie kluczowych procesów rekrutacyjnych powierza się osobom nieprzygotowanym, którym brak niezbędnego doświadczenia, a nieraz nawet znajomości podstawowych zasad savoir-vivre czy też prawa pracy.

Zasady profesjonalnej rekrutacji to temat rzeka. Oto zaledwie kilka rodzajów wypowiedzi, które w żadnym wypadku nie powinny paść z ust doświadczonego rekrutera...

1. Pytania o życie osobiste oraz plany rodzinne

Z pozoru oczywiste, a jednak takie pytania są nie tylko niestosowne, ale zakazane prawnie. Mimo to, wciąż bywają one zadawane w mniej lub bardziej bezpośredni sposób.

2. Krytyka personalna

Na rozmowie kwalifikacyjnej rozmawiamy wyłącznie o faktach. Doświadczony rekruter w żadnym przypadku nie pozwala sobie na wyrażanie osobistych ocen, dotyczących kandydata.

3. Uwagi dotyczące wyglądu

Podobnie jak w przypadku poprzedniego punktu, wszelkiego rodzaju uwagi na temat wyglądu zewnętrznego na rozmowie kwalifikacyjnej są niedopuszczalne.

4. Niestosowne komentarze odnośnie oczekiwań finansowych

Zarówno wyrażanie zgorszenia wysokością oczekiwań finansowych kandydata, jak i próba „twardych negocjacji płacowych” (np. przez obniżenie kwoty o połowę) nie świadczą najlepiej o osobie rekrutującej i to niezależnie od tego, jak świadczą o samym kandydacie.

5. „IFRS? ACCA? Ale... co to właściwie jest?” – czyli pytania lub wypowiedzi świadczące, że rekruter nie posiada podstawowej wiedzy o branży czy stanowisku

Oczywiście trudno oczekiwać, aby przedstawiciel działu HR był zarazem wybitnej klasy specjalistą ds. finansów, IT czy produkcji polistyrenu ekstrudowanego. Niemniej jednak konieczna jest niezbędna wiedza dotycząca sektora dla którego prowadzi się rekrutację. Istotne braki w tym zakresie są równoznaczne z całkowitą kompromitacją rekrutera.

6. Pytania lub wypowiedzi, z których wynika, że osoba rekrutująca nie przeczytała CV

Doświadczony rekruter zawsze jest dobrze przygotowany do spotkania, a przede wszystkim wie z kim będzie rozmawiać. Potencjalny pracownik szybko się zorientuje, że rekruter nie zapoznał się zbyt uważnie z jego dokumentami aplikacyjnymi. Szczytem niekompetencji jest nagle odkrycie przez rekrutującego w trakcie spotkania, że kandydatowi brakuje doświadczenia czy umiejętności w jakimś kluczowym obszarze, gdy fakt ten ewidentnie wynikał z przesłanego CV. Niekompetentni rekruterzy bywają w dodatku tak aroganccy, że mają o to pretensje do... kandydata.

7. Wypowiedzi w tonie wskazującym, że pracodawca traktuje kandydata jak petenta

Niestety, niektóre osoby rekrutujące wciąż są przekonane, że praca w ich firmie jest tak wielkim zaszczytem, iż kandydaci winni niemal na kolanach błagać o zatrudnienie – oczywiście bez zadawania pytań na temat nadgodzin, premii, benefitów i możliwości rozwoju. Tymczasem dojrzałe podejście do rekrutacji zakłada, że jest to proces dwustronny, w którym zarówno pracodawca, jak i potencjalny pracownik to partnerzy.

8. „Jak to? Nie może Pan/i zacząć jutro?”

Dla wielu pracodawców ważna jest możliwość szybkiego rozpoczęcia pracy przez kandydata. Jednak w przypadku osób pracujących należy zawsze liczyć się z odpowiednim okresem wypowiedzenia. Jeżeli w ofercie pracy nie zostało jasno podkreślone, że pracodawcy zależy na szybkiej dostępności kandydata, niestosowne jest kategoryczne żądanie skrócenia okresu wypowiedzenia np. z 3 miesięcy do tygodnia. Ponadto, doświadczony rekruter tego typu kwestie wyjaśnia z kandydatem już na etapie wstępnej rozmowy telefonicznej.

9. „Jaka piosenka opisuje Pana/i podejście do pracy?”, „Jakim owocem / zwierzątkiem / pokémonem / cukiereczkiem chciałby Pan/i być?”, itd. itd. itd.

Słynne już przeróżne wersje pseudopsychologicznych pytań rodem z amerykańskich poradników rekrutacyjnych z lat 90-tych. Zapewne dostarczają one pewnych informacji o osobowości kandydata, o ile w stresie nie udzieli on pierwszej odpowiedzi, jaka akurat przyjdzie mu do głowy. Doświadczony rekruter spokojnie może obyć się bez podobnych „chwytów”. Zwłaszcza, że takie pytania przeważnie nie mają większego związku z rzeczywistymi kompetencjami kandydata i jego dopasowaniem do stanowiska.



Goldenline.pl to jeden z największych serwisów umożliwiających rozwój kariery Polaków. Aktualnie korzysta z niego niemal 3 miliony Polaków. W ramach Goldenline można nie tylko stworzyć swój profil zawodowy, otrzymać referencje od współpracowników ale także skorzystać z wartościowych treści i rozwijać swoje kompetencje zawodowe – także poprzez udział w szkoleniach, czy webinarach. Goldenline umożliwia firmom nie tylko budowanie wizerunku wiarygodnego pracodawcy, ale także korzystanie z różnorodnych narzędzi, m.in. zaawansowanej wyszukiwarki kandydatów, czy korzystania z opcji publikacji ogłoszeń.



Zajrzyj na:
www.goldenline.pl/centrumkariery